

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów, za każde następne 5 „
Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

AFISZ

TEATRALNY.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 centów
Numer pojedynczy kosztuje 5 centów.

Prenumeratę przyjmują: Administracja
Czasu, przy ulicy Różanej Nr. 418
i Kasa Teatralna.

Kraków 26 listopada.

W Niedzielę dramat ludowy, „Zagroda Sobkowa“. Obsada w wielu rolach zmieniona. Obok pani Parżnickiej w roli Heleny, wystąpi pan Ładnowski B. jako Kuba. Druciarza grać będzie pan Idziakowski, co niewątpliwie będzie z korzyścią dla sztuki. Kachnę pani Wesołowska.

* * *

Odbywają się próby z komedii *Ręce czarodziejskie*, która ukaże się na scenie we wtorek, otwierając szereg przedstawień w abonamencie. Wystąpią w niej pani Hoffman, Benda, Urbanowicz, Wolska itd.

* * *

Panna Heneman uzdolniona artystka sceny naszej, wyjechała na kilka dni za urlopem.

* * *

Abonament na bieżący sezon zimowy rozpoczyna się z dniem 1 grudnia. Osoby chcące zatrzymać łoża lub fotele, zechcą zgłosić się do kasy teatralnej lub do Dyrekcji. Cena abonamentu następująca: Łoża parterowa lub 1go piętra na 4 osoby 150 złr. Łoża 2go piętra 100 złr. Krzesło w łoży 1go piętra 45 złr. Fotel w parterze 37 złr. 50 c.

Wiadomości ze świata.

Opera p. t. „Noc Bożego Narodzenia“, której autorem jest Maestro Pontoglio zrobiła przy pierwszym przedstawieniu w Medyolanie straszne fiasco. Tamże doznaje wielkiego powodzenia balet p. t. „Krzysztof Kolumb“. występuje w nim 300 uroczych balerin.

Księżna Gorczakow zobowiązała się złożyć 40,000 fr. dyrekcji teatru Scala w Medyolanie w razie, jeżeli opera rosyjskiego kompozytora Glinki „Życie za Cara“ zostanie przedstawioną na wspomnianej scenie.

Korespondent z San-Francesco, który zwiedził teatr chiński, tak opisuje wrażenie usłyszanego tam muzyki: „Wyobraźcie sobie, że jesteście w fabryce, gdzie 400 młotów bije z całej siły, a obok maszyna parowa huczy, dodajcie do tego 600 pijaków, grających na najrozmaitszych instrumentach i 4,000 wściekłych kotów, a będziecie mieli słabe, słabe tylko wyobrażenie o muzyce chińskiej.

Paryż posiada obecnie 42 teatru, które razem wzięte obejmują 57,080 miejsc.

Nowa opera Flotowa Naida cieszy się w Neapolu ogromnym powodzeniem.

Antoni Rubinstein napisał operę p. t. „Nero“ Ma być najpierw w Paryżu przedstawioną.

W Paryżu istnieje taksa na rzecz szpitali, którą płacą teatru i widowiska po 11% dochodu. Otóż ta taksa zabiła już niejednego teatr, a obecnie może zadać cios śmiertelny koncertom popularnym Padeloupa. Przedsiębiorca ich zawarł kiedyś umowę z radą dobroczynności, mocą której zamiast 11 procent płacił jednorazowo od koncertu po 150 fr. Z czasem suma ta podniesioną została do 400 fr. za wieczór, a dziś rada dobroczynności domaga się całych 11 procentów. Padeloup powiada, że go taki wydatek zgubi, a cen wejścia podnieść nie chce, by koncertom ich cechy popularnej nie odbierał.

Prasa cała stoi po stronie dyrektora, a ponieważ rzeczy poszły na ostro, być może, że rada ustąpi, albo że jej odbiorą całkiem zapomogę, która tylko z krzywdą interesów najszlachetniejszej z rozrywek, jaką jest teatr, może być opłaconą. Dzienniki mówią, że gdyby nie taksa, dyrektorowie teatrów nie potrzebowałiby się ubiegać za pieprznymi nowościami, których dziś tak pożądamy w interesie kasy.

TEATRA W POLSCE

przez Estrelchera.

KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

Chełchowski przyjechał w chwili nieprzyjaznej, przynajmniej takim był lipiec. Miasto o tym czasie opróżnione, mieszkańcy, szaleńcy wojny węgierskiej przejęci, lubownicy sceny niechętni Mączyńskiemu i zrażeni przeszło dwuletniem zawodzeniem w dawanych widowiskach, oto były żywioły do przewalczenia. Odzwyczajonych trzeba było przyzwyczajać do teatru, nieufających przekonać, a uciekających przywabić.

Chełchowski nie przybył z zasobami pieniędzy. W początkowych miesiącach, życie jego i artystów, przypominało wieki patryarchalne. Żyli wszyscy razem w jednym budynku teatralnym, bo to pomieszkowanie nie kosztowało. Kobiety na drugim, mężczyźni na pierwszym piętrze przebywali. Jadali jak jedna rodzina, wszyscy razem przy stole Chełchowskiego. Gażę im dawał stosownie do przychodów. Linkowskim najlepszym artystom jego kompanii dał po 2,000 zł. pol. rocznie (po 500 złr.)

Wydatki więc bardzo małe ponosił i jeżeli przypominamy sobie, że w r. 1844 na 1845 aktorowie w Krakowie brali po 6,000 zł. pol. rocznie, a w r. 1847 po 5,000 zł. pol. i że takich artystów było kilku, jeżeli przywieziemy sobie personale osób przeszło z 50 złożone, przyznajemy, iż terażniejsze koszta ponoszone przez Chełchowskiego były w stosunku do dawnych, niezmiernie drobne.

Dlatego jak dawniej w r. 1846 liczono po 230 zł. pol. dziennego wydatku na każdora-

zowe widowisko, tak za Chełchowskiego wypadło po 140 zł. pol. przez umniejszenie oświecenia, orkiestry i służby zakulisowej.

W ogóle wydatki terażniejsze na samych aktorów nie przenosiły siódmej części ilości tego, co wydawało przedsiębiorstwo w r. 1846, bo wtedy wydatki te dochodziły niekiedy miesięcznie do 9,637 zł. pol., gdy w roku tym nie przeniosły nigdy 1,500 zł. polskich miesięcznie.

Ale też i wydatki nie były nazbyt pokrywane przychodami, nie panował dawny szal uczęszczania na widowiska. A jak w trzech ostatnich miesiącach roku 1844 teatr miał przychodu, bez potrącania wydatków 31,305 zł. pol., tak obecnie, zaledwie mógł spodziewać się zebrania trzeciej części tej sumy.

Wpół miesiąca od swego przybycia, Chełchowski znacznie się pokrzepił. Od sierpnia po listopad trwały przechody Rosyan do Węgier i z Węgier. Szukali oni rozrywki w teatrze, a dobrze płacili. Same czterozłotowe bilety (naówczas najdroższe) rozkupywano. Chełchowski dawał prawie codziennie widowiska i to bardzo zyskowne.

Kobiety ustąpiły w łożach miejsce mundurom, tak, że w czterechmiesięcznym peryodzie nie ujrzałeś tam ani jednej miastowej niewieściej twarzy, a przynajmniej bardzo rzadko i to zwykle w czasie benefisu.

Cywilne osoby szczupło zbierały się, spotykane się z mundurami nie było pożądanym. Czasem można było doznać nieprzyjemności. W dniu 1 września jeden z oficerów rosyjskich chodził po parterze i wszystkim cywilnym zrucał kapelusze z głowy, co znośić musieli, lub wyjść z widowiska.

Obliczono, że w tych miesiącach mógł mieć Chełchowski codziennego dochodu do 800 zł. pol., bo około 200 oficerów zapełniało teatr, ilość cywilnych uczęszczających mogła wystarczyć na opłacenie wystawy, bo jej kosz-

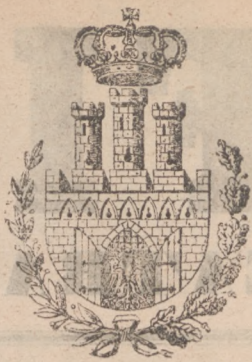
ta były prawie żadne. Wydatki codzienne były zwykłe, bo Chełchowski nie łożył nic na ubiory, dekoracje i rekwizyty.

Miarę pomyślności sceny za kilkomiesięcznego pobytu Rosyan to wskazywać może, iż Chełchowski starał się dawać widowiska jak najczęściej. W dniu 11 listopada odbyły się w ciągu dnia dwa widowiska w teatrze. Od 4 do 6 godziny odbyło się przedstawienie teatru małego, psów i koni, a od 6tej było widowisko komedyo-opery „Krakowiacy i Górale“.

Kompanią aktorów składali następujący:

1. Cenecka Teofila, pierwsze role dramatyczne, salonowe, lecz tylko gościnnie trzy razy grała.
2. Holzmanowa Maryanna.
3. Grochowska, do ról zazdrośnic, starych panien, kłótnic.
4. Linkowska, role wesołe, trzpiotowate.
5. Kasprzycka, role uczuciowe, tragiczne.
6. Chełmicka, role kochanek.
7. Chełchowska, role kochanek.
8. Popławska, do baletu i statystka.
9. Józefa Hoffmanówna.
10. Mina Hoffmanówna.
11. Zapłatałska; ostatnie trzy statystki i do baletu.
12. Hofmanowa (Majeranowska), do ról salonowych i śpiewu.
13. Lajtnerówna.
14. Kruczkowska.
15. Kulczycka; ostatnie trzy statystki.
- 16.—17. Sitkowska i Osmańska, śpiewowały między aktami.
18. Pasamońska, statystka.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Nr. porządkowy 33.

TEATR KRAKOWSKI.

W Sobotę dnia 28 Listopada 1874 r.

w rocznicę śmierci

ADAMA MICKIEWICZA.

Dwa akta dramatu, napisane po francuzku przez Adama Mickiewicza, tłumaczone wierszem przez T. Olizarowskiego:

KONFEDERACI BARSZY

OSOBY:

Wojewoda — — — — —	Pan Waliszewski.	Staroscina — — — — —	Pani Wolska.
Hrabina, córka Wojewody — —	Pani Hofman.	Burmistrz miasta Krakowa — —	Pan Idziakowski.
Hrabia Adolf, syn Wojewody — —	Pan Skirmunt.	Szlachcie — — — — —	Pan Danielewicz.
General Gubernator — — — —	Pan Szymański.	Zbroja, nadzorca lasów królewskich	Pan Glikson.
Kazimierz Pułaski — — — —	Pan Wardzyński.	Jussuf } Tatarzy w służbie — —	Pan Bogucki.
De Choisy, oficer francuzki — —	Pan Dłużewski.	Seid } Wojewody. — — — — —	Pan Lajnerowicz.
Ojciec Marek — — — — —	Pan Ładnowski B.	Oficer — — — — —	Pan Zapałowicz.
Doktór, agent dyplomatyczny mo-	Pan Podwyszyński.	Lokaj 1. — — — — —	Pan Janusz.
skiewski — — — — —	Pan Eker.	Lokaj 2. — — — — —	Pan Nowak.
Miecznik — — — — —	Pan Ładnowski A.	Górale. — Strzeley królewscy. —	Żołnierze francuzcy
Starosta — — — — —			

Rzecz dzieje się w Krakowie i w okolicach 1772 r.

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godzinie 7.

Kasa otwarta rano od godziny 9 do 12, a po południu od godziny 3 w dzień przedstawienia.